Dwa Sławy, Bo nie odmienisz

Rap się zmienił
Lenistwo zminia LP w całe EPy
Mam wizerunek luźny
Frywolny jestem nieco
Broda zmienia mnie w Lincolna
…
Tu na lewo kapusiu
Przekręty robią z ludzi
Prawych z mańkutów
Samotność nie pyta którą wolisz rękę
Tylko zmienia masturbacje w woltyżerkę

Jebie te detergentem
Nie nie będzie lepiej
Czas zrobił z waszej chemii
Chemię z Niemiec
Jesteś zarobiony
To się boisz domów biednych
Bo bieda zmienia łyskaczówkę w słoik po nutelli
Bida zmienia zdanie
Nawalony mówię ot
Jedzie mi tu czołg
…
W kuluarach o mnie mówią dobrze
Bo agresja
Zmienia flek na druga stronę

Co będzie to będzie
Mówili by się nie bać zmiany na lepsze
Wciąż się zmieniam dla ciebie
Pytanie tylko kiedy ty to w końcu dla mnie zrobić zechcesz?
/2x

Zmieniamy świat
On nas zmienia w fotografię
Zmieniając swe własne plany
Zmieniając umysłu stan
Ten Świat mnie nie rozumie
Czy ja nie rozumie świata
Przemierzany zastany świat nieznany pełen zmiany
Zmieniamy świat
On nas zmienia w fotografię
Patrz do przodu
I jak forlok nie do tyłu
Kolejne dni idą
Kolejną zmiąć mróz za oknem
Łuny pożarów niech zwiastują nową wiosnę
Alkohol jak pocałunek
Smakuje nam wszystkim
W kilkanaście minut
Zamienie ropuchy w księżniczki
W dhd serwuje pesymistom straszne bagno
Zmienia szklankę do połowy pustą w sam wiesz jaką
Nadstawiamy ucha kiedy bliskim cos jest nie tak
Bo ich krzywda w moment zmienia drugi policzek w kark
Dupy Robią z chłopców mężczyzn
Marny pastisz
robią ze swoich pantofli, kur*, czapki z daszkiem
najpierw sa demonami seksu wszystkie
wieloletni związek zamienia je w egzorcystę
Robią sobie dzieci dla których nie znajda już czasu
Tuszują gruszki na wierzbie łapkami na lapku
Nowa tyra zmienia ludziom tło na zdjęciach
To piękne, nie?

Moja nowa tyra wciąż mi zmienia zdjęcie w tle
Każdy dzień mi zmienia w podłogę sufit
Kontrakt z nami zmienia umowę o dzieło w umowę o dzieło sztuki

Co będzie to będzie
Mówili by się nie bać zmiany na lepsze
Wciąż się zmieniam dla ciebie
Pytanie tylko kiedy ty to w końcu dla mnie zrobić zechcesz?
/2x